

WALDEMAR RAKOCY, LUBLIN

PYTANIE O KLUCZ DO TEOLOGII APOSTOŁA PAWŁA

W centrum całej myśli religijnej apostoła Pawła znajduje się Jezus Chrystus, Jego osoba i dzieło. Nasuwa się jednak pytanie o to, co – w jego przekonaniu – stanowiło klucz w przedstawieniu zbawczego dzieła Chrystusa. Jedną z ostatnich i najobszerniejszych teologii Pawła, autorstwa J. D. G. Dunna,¹ stawia pytanie o centrum czy serce jego myśli. Autor uściśla, że chodzi o coś organizującego (*organizing*), porządkującego jego przekaz. Dunn przekierowuje jednak odpowiedź na sposób studiowania Pawłowej teologii i na podejścia do jej całościowego opracowania.²

Dunn przedstawia też zarys stanu badań na ten temat.³ Na przestrzeni ostatnich stu lat pojawiły się różne propozycje, jak: napięcie między judeochrześcijanami i etnochrześcijanami (F. C. Baur), usprawiedliwienie z wiary w Chrystusa (R. Bultmann), rodzaj mistycyzmu (A. Schweitzer), teologia krzyża (U. Wilkens czy J. Becker) czy eschatologia/apokaliptyka (E. Krentz). Powyższe propozycje wskazują albo na kontekst historyczny, albo na tematy Pawłowej teologii.⁴ Jedyne propozycja mistycyzmu mieści się w tym, czego poszukujemy. Nie chodzi bowiem o główny „temat” Pawłowej teologii, lecz o leżącą u podstawy jego myślenia „zasadę”, która nie musi dochodzić do głosu na poziomie tekstu (poruszanych zagadnień), lecz sprawia, że apostoł tak, a nie inaczej przedstawia temat, a jego myśl we wszystkich obszarach jest (mniej czy bardziej) spójna. Określenia zaś jak „centrum”, „środek” czy „serce” Pawłowej teologii skupiają

¹ J. D. G. D u n n, *The Theology of Paul the Apostle*, London-New York 2003, s. 19-23.

² *Tamże*, s. 21-26.

³ *Tamże*, s. 19-21.

⁴ Najważniejsze z nich to chrystologia, soteriologia, eschatologia i eklezjologia.

uwagę na głównych tematach poruszanych w listach i dlatego proponujemy określenie „klucz”.

Dotychczasowa propozycja

Na oddzielne potraktowanie zasługuje koncepcja partycypacji. W pierwszej połowie XX w. autorzy tacy jak A. Deissmann⁵ czy A. Schweitzer⁶ zwrócili – z różnym rezultatem – uwagę na typowo Pawłowy zwrot „w Chrystusie” (ἐν Χριστῷ). Apostoł często dookreśla nim nową rzeczywistość zbawczą. Przykładowo, biblijny Izrael cieszył się przywilejem synostwa Bożego, lecz ten sam przywilej przysługuje chrześcijanom. Czy jest to ten sam rodzaj synostwa? Otóż różnicę wyznacza owo „w Chrystusie”. Synostwo Boże, jakim cieszą się chrześcijanie – w odróżnieniu od Izraela – jest synostwem Bożym „w Chrystusie”, czyli zaprowadza nowy rodzaj relacji, nieznaną Żydom, który pozwala zwracać się do Boga: „Abba, Ojcze!” (zob. Ga 4, 6). Sprawa wygląda podobnie w przypadku każdego innego przywileju czy tematu. Trzeba przyznać, że kierunek powyższej sugestii jest słuszny. Zwrot „w Chrystusie” wyraża nowość nowotestamentowej rzeczywistości zbawczej, którą charakteryzuje przewyższenie rzeczywistości starotestamentowej. Propozycja ta mieści się w kategorii „klucz”, jakiej poszukujemy.

Wspomniani Deissmann i Schweitzer, a następnie E. Käsemann,⁷ stali się jednymi z tych, którzy zwrócili uwagę na nowe i ścisłe zjednoczenie chrześcijanina z Chrystusem/Bogiem i uczestniczenie w Jego życiu. Ten stan określa się w publikacjach partycypacją,⁸ czyli uczestniczeniem w życiu Chrystusa. Bliski temu, lecz nie identyczny jest schweitzerowski „mystycyzm”. Według Sandersa, idea

⁵ A. Deissmann, *Paulus. Eine kultur- und religionsgeschichtliche Skizze*, Tübingen 1925.

⁶ A. Schweitzer, *The Mysticism of Paul the Apostle*, London 1955; tłum. wyd. niemieckiego z 1931 r.

⁷ E. Käsemann, *Leib und Leib Christi*, Tübingen 1933.

⁸ Zob. E. P. Sanders, *Paul and the Palestinian Judaism. A Comparison of Patterns of Religion*, Minneapolis 1977.

partycypacji leży u podstaw Pawłowej teologii.⁹ Nie jest to jednak wyłącznie jego koncepcja. W tradycji Janowej spotykamy podobnie mowę o trwaniu czy pozostawaniu w Chrystusie (J 15). Mamy do czynienia z wczesnochrześcijańskim postrzeganiem nowej rzeczywistości zbawczej, która nie jest ukierunkowana na przeszłość (ekspiacja za grzechy), lecz na teraźniejszość i przyszłość (życie z Chrystusem). Idea partycypacji wiąże ze sobą wszystkie Pawłowe tematy, i to w takim stopniu, że nie można rozstrzygnąć, który z nich odgrywa w niej większą rolę. Zjednoczenie z Bogiem w Chrystusie i wprowadzenie w Jego życie należy rozpatrywać na każdej płaszczyźnie: zarówno na tej chrystologicznej i soteriologicznej, jak i na tej eklezjologicznej i eschatologicznej.

Koncepcja partycypacji skupia się na obecnym wprowadzeniu chrześcijan w życie Boga (na udzielonym darze), lecz nie definiuje różnicy ze starotestamentową rzeczywistością zbawczą (wynika ona pośrednio) w celu uchwycenia nowości i wielkości udzielonego daru, który wyraża m.in. Pawłowy zwrot „w Chrystusie”. Naszym zdaniem, należy poszukiwać kategorii, która dookreśli wielkość nowotestamentowej rzeczywistości zbawczej.

Nowa propozycja

W tym miejscu pragniemy zwrócić uwagę na Pawłową koncepcję nowego stworzenia (καινή κτίσις) w Chrystusie. Temat przewija się niezbyt często w listach apostoła. W kilku miejscach dochodzi on do głosu wprost (Ga 6, 15; 2Kor 5, 17; Ef 2, 15; 4, 24; Kol 3, 9-11), lecz w innych stanowi podłoże czy tło Pawłowej wypowiedzi (Rz 6, 4-6; 8, 1-2; Ga 3, 27-28; 5, 6; 1Kor 5, 7; 7, 19. 29-31; 12, 13; 2Kor 3, 10-11; 4, 16; Flp 3, 6-8; Tt 3, 5 itp.). Apostoł mówi o „nowym stworzeniu” w podwójnym znaczeniu – ontycznym i moralnym. Interesuje nas głównie pierwsze z nich, czyli na ile Chrystus uczynił odkupionego człowieka nowym bytem, nowym istnieniem oraz jaki ma to wpływ na prezentację głoszonej przez Pawła Ewangelii.

⁹ *Tamże*, s. 502.

Temat nowego stworzenia w Chrystusie jest słabo obecny w publikacjach naukowych. Poza monografią M. V. Hubbarda,¹⁰ która przedstawia zagadnienie w niezadowalający sposób (głównie aspekt moralny), w monumentalnym dziele E. P. Sandersa¹¹ temat nowego stworzenia jest zaledwie wspomniany (s. 468). W ośmiusetstronicowej teologii Pawłowej myśli Dunna¹² pojawia się zaś mimochodem dwa razy (s. 404 i 411-12). Widać wyraźnie, że jest on traktowany jako zagadnienie uboczne czy raczej podrzędne wobec innych tematów. Najczęściej akcentuje się w nim aspekt moralny, a nie ontyczny. Temat nowego stworzenia jest też wiązany z ideą transformacji w Chrystusie.¹³ Pojęcie transformacji w odniesieniu do zbawczego dzieła Chrystusa nie dorównuje temu, co wnosi koncepcja nowego stworzenia. Transformacja jest przekształcaniem istniejącej rzeczywistości; stwarzanie jest zaś powołaniem do istnienia od początku.

Posłużymy się dwoma przykładami z listów Pawłowych, które ukażą rangę zagadnienia. W Liście do Galatów temat nowego stworzenia pojawia się w zdaniu podsumowującym wywód całego listu. Apostoł pisze w 6, 15: „Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie [καινή κτίσις w Chrystusie]”.¹⁴ W dyskusji nad znaczeniem Prawa Mojżeszowego i jego zapisów Paweł konkluduje, że wszystkie owe praktyki tracą na znaczeniu w porównaniu z nowym porządkiem zbawczym zaprowadzonym przez Boga w Chrystusie. To, co stanowiło przewagę Żyda nad poganinem, nie odgrywa już więcej znaczenia. Pojawia się nowy i jeden warunek (wiara w Chrystusa) dla Żyda i poganina. Jeżeli Żyd musi spełnić ten sam warunek co poganin w przystępie do zbawienia, znaczy to, że mamy do czynienia z nowym bytem, który zastępuje wcześniejszy. Nie jest to poprawienie czy udoskonalenie porządku

¹⁰ M. V. Hubbard, *New Creation in Paul's Letters and Thoughts*, SNTSMS 119, Cambridge 2002.

¹¹ E. P. Sanders, *Paul and Palestinian Judaism*.

¹² J. D. G. Dunn, *The Theology of Paul the Apostle*.

¹³ Np. E. P. Sanders, *Paul and Palestinian Judaism*, s. 468-469.

¹⁴ Zob. J. L. Martin, *Galatians*, AB 33A, New York-London 1998, s. 564-565.

Starego Testamentu (wtedy Żyd miałby przewagę), ale jego zastąpienie nowym porządkiem.¹⁵ Zastosowana przez apostoła terminologia stworzenia jest nie tylko adekwatna do nowej sytuacji zbawczej, ale została po to użyta, by ją poprawnie oddać.

Kolejnym tekstem jest Ef 2, 15.¹⁶ W Chrystusie Bóg stworzył nowego i jednego człowieka z Żyda i poganina (por. 4, 24). Jest to człowiek przyobleczonego w Chrystusa (Ga 3, 27b). Bóg stworzył go z Żyda i poganina, gdzie w wymiarze zbawczym Żyd nie jest więcej Żydem, a poganin – poganinem (etnicznie pozostają tymi, kim byli). Nowe stworzenie wymazuje żydowską czy pogańską przeszłość przed Bogiem. Obaj stają się w Chrystusie nowymi bytami. Nie ma zatem podstaw do chlubienia się tym, kim było się wcześniej. Ale ów nowy człowiek jest też jednym człowiekiem, co znaczy, że w Chrystusie Żyd stał się tym samym, co poganin, a poganin tym samym, co Żyd. Oto prawda o nowym stworzeniu w Jezusie: chrześcijanin jako „nowy człowiek” nie jest już tym, kim był, a jako „jeden człowiek” jest tym samym, co drugi chrześcijanin. Dzięki uwierzeniu w Chrystusa Żyd i poganin stają się kimś nowym i jednym w Chrystusie. Aby opisać tę nową sytuację, Paweł posługuje się terminologią stworzenia: „...aby z dwóch rodzajów ludzi stworzyć [κτίση] w sobie jednego nowego człowieka [ἕνα καινὸν ἄνθρωπον]” (Ef 2, 15). Jedyne ona jest zdolna oddać to, co dokonało się w Chrystusie. Język i koncepcja stworzenia nawiązują do pierwszego stworzenia i są na jego wzór powołaniem do istnienia od nowa, niejako z nicości.

Zastosowana przez Pawła terminologia stworzenia eksponuje całkowitą nowość chrześcijaństwa. W wyniku Bożego działania w Chrystusie nie tylko relacja z Bogiem jest nowa, ale i sam człowiek jest nowym bytem. Chrześcijanin „w Chrystusie jest nowym stworzeniem [καινή κτίσις]. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się

¹⁵ Do tematu wrócimy niżej, w podrozdziale: *Koncepcja nawrócenia*, s. 53-55.

¹⁶ Zob. A. T. Lincoln, *Ephesians*, WBC 42, Dallas 1990, s. 143-144. List jest wprawdzie dziełem ucznia Pawła, żyjącego kilka dziesięcioleci po nim, ale oddaje myśl apostoła.

nowe” (2Kor 5, 17).¹⁷ Apostoł Paweł pojmuje nowy porządek zbawczy (chrześcijaństwo) jako „nowe stworzenie w Chrystusie”. Nie jest to poprawienie czy udoskonalenie poprzedniego porządku, lecz powołanie do istnienia od początku. W tym sensie jest stworzeniem na wzór pierwszego stworzenia. Co prawda nie jest ono powołaniem do istnienia z nicości, lecz kondycja człowieka pogrążonego w grzechu była tragiczniejsza od nieistnienia. Odkupionemu człowiekowi Bóg dał więcej niż biblijnemu Adamowi. Dzieło odkupienia człowieka wymagało potężniejszego działania Boga (wcielenie, odkupienie, dar Ducha) niż powołanie go do istnienia z nicości.

Należy dodać, że owo „nowe stworzenie” wprowadzone przez Chrystusa znajdzie dopełnienie w przyszłości. Oznacza to, że obecnie nie cechuje go pełnia, lecz jest ukierunkowanie na pełnię w przyszłości (wymiar proleptyczny; zob. Kol 3, 10). Nie podważa to faktu nowego powołania do istnienia człowieka i świata w Chrystusie. Znaczy to, że obecne bycie nowym stworzeniem z chwilą osiągnięcia królestwa niebieskiego nie będzie ponownie stwarzane, ale jedynie osiągnie pełnię swego nowego istnienia.

„Nowe stworzenie w Chrystusie” u podstaw Pawłowej teologii

Ukażemy teraz na kilku przykładach, jak koncepcja nowego stworzenia stoi u podstawy Pawłowej teologii i pozwala ją lepiej zrozumieć. Posłużą nam do tego niektóre z tradycyjnie wyodrębnianych Pawłowych tematów oraz zagadnienia wchodzące w ich zakres.

Relacja między Starym i Nowym Testamentem

Treścią obu Testamentów i ich zwornikiem jest ten sam Bóg, który objawia się w swoim Synu. Mamy do czynienia z ciągłością historii zbawienia, która polega na zapowiedzi Mesjasza i jej wypełnieniu się. Lecz owa ciągłość zawiera w sobie kategorię różnicy. Osoba Chrystusa stoi u podstaw zarówno ciągłości, jak i różnicy

¹⁷ Zob. R. P. Martin, *2 Corinthians*, WBC 40, Waco 1986, s. 152.

między obydwoma Testamentami, ale wyznacza większą różnicę niż ciągłość. Ciągłość polega na zapowiedzi Chrystusa i jej wypełnieniu się; różnica zaś na braku Chrystusa i Jego obecności. W całej teologii oraz nauczaniu Kościoła owa różnica determinuje kondycję człowieka przed i po przyjściu Mesjasza. Kategoria różnicy dominuje nad kategorią ciągłości.

Ten stan rzeczy apostoł Paweł wyraża w Drugim Liście do Koryntian, odnosząc się do chwały Starego i Nowego Przymierza. W 2Kor 3, 10 stwierdza: „Wobec przeogromnej chwały [Nowego Przymierza] okazało się w ogóle bez chwały to [Przymierze, czyli Stare], które miało chwałę częściową”. Chwała Nowego Przymierza jest tak olśniewająca, że całkowicie przyćmiła chwałę Starego Przymierza, która wydawała się w swoim czasie przytłaczająca.¹⁸ Różnica między obydwoma Testamentami jest podobnie przytłaczająca. Dotyczy ona objawienia się Boga w Synu, ale także kondycji człowieka w relacji do Boga. Ów kontrast apostoł obrazuje przeciwstawianiem obu rzeczywistości w sposób największy z możliwych: litera Prawa i Duch, posługiwanie śmierci (i posługiwanie życiu), posługiwanie potępieniu (i posługiwanie zbawieniu) (2Kor 3, 6-9). Chwała Nowego Testamentu, przy której chwała Starego niknie, dowodzi zaistnienia nowego bytu. Nie jest to kontynuacja chwały Starego Przymierza: „To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe” (2Kor 5, 17). Przymierze Boga z człowiekiem w Chrystusie jest powołane do życia od początku i dlatego jest nowym stworzeniem.

Naturalną konsekwencją nowego stworzenia w Chrystusie jest wygaszenie starotestamentowego porządku zbawczego. Zapowiedź daru dowodzi jego nieobecności; udzielenie zaś daru – wygaśnięcia obietnicy. Stare Przymierze przygotowało Nowe, ale z chwilą wejścia w życie Nowego owo Stare wygasło. Nowy i doskonały porządek zbawczy siłą rzeczy usuwa stary i niedoskonały. Znajduje to wyraz w nazywaniu ksiąg pierwszego przymierza Starym Testamentem, a drugiego – Nowym. To, co stare, ustępuje miejsca temu, co nowe. W tym samym duchu, co Paweł, autor Listu do Hebrajczyków

¹⁸ Zob. *tamże*, s. 63-64.

stwierdza: „Ponieważ zaś mówi o nowym [Przymierzu], pierwsze uznał za przedawnione; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniknięcia [ἐγγὺς ἀφαισιμοῦ]” (Hbr 8, 13).¹⁹ Nie pisze, że niszczeje, lecz że zmierza ku zniknięciu – przestaje istnieć. Stare Przymierze zapowiedziało Chrystusa, lecz wygasło z chwilą wypełnienia się tego, co zapowiadało.

Zdaniem niektórych autorów porządek starotestamentowy wygasł tylko w części, ponieważ, przykładowo, prawo moralne nadal obowiązuje.²⁰ Taki stan rzeczy zaprzecza koncepcji nowego stworzenia. Argument opiera się jednak na błędnym założeniu. Prawo moralne, które nadal obowiązuje, nie obowiązuje w chrześcijaństwie w wyniku przejścia go ze Starego Testamentu, lecz objawienia go przez Jezusa. Zasadą postępowania chrześcijanina nie jest Dekalog ani inne przepisy Starego Testamentu, lecz przykazanie Jezusowe, tj. nowe (i jedno) przykazanie miłości bliźniego na wzór miłości Jezusa do nas²¹ (J 13, 34). Chrystusowe przykazanie miłości stawia większe wymagania niż wszystkie przykazania Starego Testamentu, co dowodzi, że nie zostało ono z niego przejęte, ale że jest nowym przykazaniem (sam Jezus określa je w ten sposób: ἐντολὴ καινὴ). Skoro nowotestamentowy porządek moralny opiera się na nowej zasadzie (nowe przykazanie), nie jest kontynuacją starego porządku.²² Nic zatem nie stoi na przeszkodzie, aby porządek zbawczy Starego Przymierza ustał w całości. Dzięki zaś temu, że ustaje on w całości,²³ Nowe Przymierze może zaistnieć jako całkowicie nowy byt, jako nowe stworzenie,

¹⁹ Zob. W. L. L a n e, *Hebrews 1-8*, WBC 47A, Dallas 1991, s. 210-211.

²⁰ Zob. H. H ü b n e r, *Das Gesetz bei Paulus. Ein Beitrag zum Werden der paulinischen Theologie*, Göttingen 1978, s. 77-80; H. R ä i s ä n e n, *Paul and the Law*, WUNT 29, Tübingen 1983, s. 23-28.

²¹ Stary Testament mówi, co prawda, o miłowaniu bliźniego, lecz na wzór miłości siebie; por. Kpł 19, 8. Ktoś może jednak nie miłować siebie wystarczająco.

²² Tłumaczy to, dlaczego apostoł Paweł nie buduje swojego nauczania moralnego na przykazaniach Starego Testamentu; zob. podrozdział: *Pouczenia w sferze moralnej*.

²³ Mówienie zatem o przymierzu Boga z Izraelitami na Synaju, że jest wieczne – co można nieraz usłyszeć – nie znajduje uzasadnienia.

czyli jako powołane do istnienia od początku. Gdybyśmy mieli do czynienia z poprawieniem czy udoskonaleniem starotestamentowego porządku zbawczego, to nie wygasłby on, a w konsekwencji porządek nowotestamentowy nie byłby nowym stworzeniem.

Wygaszenie Starego Przymierza w całości i powołanie do istnienia Nowego, a nie tylko poprawienie tego pierwszego, dowodzi, że Nowe Przymierze jest nowym stworzeniem. Wspomniana wcześniej koncepcja partycypacji, ani żadna inna, nie pozwala precyzyjnie uchwycić tej relacji. *Novum* Ewangelii nie polega bowiem na dopełnieniu przekonań starotestamentowych, lecz na zaproponowaniu czegoś nowego, co wyrasta ze Starego Testamentu, jednocześnie przerastając go.

Kościół Ciałem Chrystusa

Kościół jest zwołaniem ludzi w Chrystusie. Takie jest etymologiczne znaczenie greckiego terminu ἐκκλησία, który ma swój pierwowzór we wspólnocie Izraela zmierzającego do ziemi obiecanej (hebr. *qahal*). Określenie „Kościół Boży” czy „Kościół Chrystusowy” oznacza, że Chrystus stanowi jego istotę, jego *corpus*. Kościół jest Ciałem Chrystusa (Kol 1, 18 i 24), w które to ciało jesteśmy wszczepieni jako lud Boży. Z tej racji, że Chrystus stanowi jedno ze swoim Kościołem, nazywa się go Mistycznym Ciałem Chrystusa.²⁴ To określenie doskonale oddaje naturę Kościoła: jest nim Chrystus i my zakorzenieni w Nim. Kościół nie jest zgromadzeniem ludzi wokół Chrystusa, lecz ich zjednoczeniem z Nim – wszczepieniem w Jego Ciało.²⁵

Rzeczywistość zbawcza, w jaką Bóg wprowadza ludzi w Kościele, Ciele Chrystusa, jest całkowicie nowa. Wprawdzie została ona zapowiedziana w Starym Testamencie, ale nie jest to dopełnieniem niczego, co istniało na tamtym etapie historii zbawienia, lecz stanowi

²⁴ Encyklika Piusa XII *Mystici corporis Christi*.

²⁵ Np. J. D. G. D u n n, *The Theology of Paul the Apostle*, London-New York 2003, s. 548-552.

nowy byt, nowe stworzenie.²⁶ Relacja z Bogiem „w Chrystusie”, dzięki której chrześcijanin może zwracać się do Boga: „Abba, Ojczy!” (Ga 4, 6), jest czymś niespotykanym w Starym Testamencie. Nic, co działo się wcześniej, nie może się równać z sytuacją zbawczą w Chrystusie. Nie tylko ona jest nowa, ale także sam chrześcijanin jest nowym stworzeniem. Stworzony w Chrystusie człowiek jest nowy (Ef 2, 14-15), gdyż Ciało, do którego należy, Kościół, jest nowe. Temat jest tak oczywisty, że wystarczy go tylko zasygnalizować. Na przykładzie Kościoła, Ciała Chrystusa, widać wyraźnie, że mamy do czynienia z nowym bytem. Nowość owego bytu jest tak niezwykła, że jedyną kategorią zdolną ją oddać jest „nowe stworzenie”. Idea partycypacji podobnie opisuje naturę nowego życia w Chrystusie, lecz nie eksponuje w równym stopniu jego nowości i wielkości. Jawi się ona jako wynik nowego stworzenia.

Usprawiedliwienie z wiary w Chrystusa

Należałoby się spodziewać, że Żydzi, wśród których poznanie Boga oraz moralność lokowały się na wyższym poziomie niż wśród pogan, powinni mieć przystęp do zbawienia w Chrystusie na bardziej korzystnych warunkach. Ich przewaga nad poganami była w tej materii niekwestionowana. Okazuje się jednak, że wygląda to inaczej.²⁷

Według Pawłowej nauki o usprawiedliwieniu z wiary, w synowską relację z Bogiem wprowadza łaska Chrystusa a nie starotestamentowe poznanie Boga czy kondycja moralna człowieka. Kto przyjmuje tę łaskę, niezależnie od swoich czynów, staje się w Chrystusie nowym człowiekiem, nowym stworzeniem (Ga 6, 15; Ef 2, 15; 2Kor 5, 17).²⁸ Wartość odkupieńczej śmierci naszego Pana nie jest bowiem

²⁶ Należy tu też podkreślić takie dary, jak Eucharystia i Duch Święty.

²⁷ Takie rozumienie warunku udziału w zbawieniu jest wynikiem objawienia, jakiego Paweł doświadczył pod Damaszkiem; J. D. G. D u n n, *Paul and Justification by Faith*, w: R. N. L o n g e n e c k e r (red.), *The Road from Damascus: The Impact of Paul's Conversion on His Life, Thought and Ministry*, Grand Rapids 1997, s. 85-101.

²⁸ Zob. także Rz 13, 14; 2Kor 3, 6; Ef 4, 23-24; Kol 3, 10.

wartością względną, czyli zależną od stopnia poznania Boga czy kondycji moralnej człowieka. Żyd, chociaż lepszy w tej materii od poganina, potrzebuje łaski Chrystusa w takim samym stopniu co on. Brak przewagi Żyda nad poganinem w przystępie do zbawienia w Chrystusie dowodzi, że jest ono nowym bytem. W przeciwnym razie jego dokonania zapewniałyby mu korzystniejsze warunki wejścia. Wprawdzie poznanie Boga oraz życie moralne mają niezmiennie wartość w oczach Boga, to jednak nie są kryterium rozstrzygającym – tym jest przyjęcie Chrystusa. W chwili przyjmowania Chrystusa nie trzeba dowieść własnymi czynami, że jest się już innym człowiekiem, ponieważ owym nowym człowiekiem stajemy się dzięki Bogu.²⁹ W tym ujawnia się nowe stworzenie. Sprawiedliwymi w oczach Boga stajemy się nie dzięki temu, czego dokonamy (zachowywanie przykazań), ale dzięki temu, czego Bóg dokonuje w nas z chwilą przyjęcia Chrystusa. Dlatego poganin, który uwierzył w Chrystusa, mimo bycia wcześniej bałwochwalcą i prowadzenia niemoralnego życia, znajduje się w lepszej sytuacji zbawczej od pobożnego Żyda, który w Niego nie uwierzył.

Koncepcja nowego stworzenia tłumaczy również, dlaczego poganin nie musi dopełniać swej wiary w Chrystusa przyjęciem starotestamentowego porządku, a Żydowi nie wystarcza trwanie w owym porządku: musi uwierzyć w Chrystusa. Gdyby rzeczywistość zbawcza w Chrystusie nie była nowym stworzeniem, poganin musiałby uzupełnić swoją wiarę porządkiem starotestamentowym, a Żyd wchodziłby do niej na korzystniejszych warunkach (miałby do spełnienia mniejsze wymagania niż poganin). Nowy i ten sam warunek do wypełnienia dla Żyda i poganina (przy jednoczesnej różnicy między nimi w poznaniu Boga i życiu moralnym) dowodzi, że rzeczywistość zbawcza w Chrystusie jest nowym stworzeniem. Jedynie nowy byt tłumaczy nowy i ten sam dla wszystkich warunek do spełnienia.

²⁹ Ten model jest stale obecny w sakramencie pojednania, gdzie Bóg jedna ze sobą każdego, lekkiego i ciężkiego grzesznika, nie na podstawie tego, jak żyli, lecz na podstawie odwołania się do usprawiedliwiającej łaski Chrystusa.

Pawłowa nauka o usprawiedliwieniu z wiary w Chrystusa zasadza się na fakcie nowego stworzenia w Chrystusie i potwierdza owo nowe stworzenie. Mamy do czynienia z nową zasadą, na jakiej grzeszny człowiek wchodzi w relację z Bogiem, a to znaczy, że również sama rzeczywistość zbawcza jest nowa. Koncepcja nowego stworzenia zapewnia nauce o usprawiedliwieniu z wiary rzetelną podstawę, czego nie zapewnia jej idea partycypacji ani żadna inna koncepcja.

Tak zwana eschatologia spełniona

Pod tym określeniem rozumiemy przypisanie teraźniejszości tego, co powszechnie odnosimy do przyszłości. Chodzi przede wszystkim o wypowiedzi apostoła Pawła z Listu do Kolosan (2, 12; 3, 1) i Listu do Efezjan (2, 6a) o tym, że razem z Chrystusem powstaliśmy z martwych.³⁰ Apostoł nie chciał przez to powiedzieć, że nasze ciała zostały odmienione i stały się chwalebne, ani że nie żyjemy już na ziemi. Chciał pokazać, jak mocno nasze obecne życie jest związane z niebieskim Chrystusem. Nie jest to przenośnia! Jeżeli nasze obecne życie dzięki byciu w Kościele jest integralnie związane z Chrystusem, to przyszłe zmartwychwstanie jest już w nas zapoczątkowane. Proces naszego powstania z martwych został zainicjowany w powstaniu z martwych Jezusa i dopełni się na końcu czasów: „...choć niszczy nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień” (2Kor 4, 16). Dlatego możemy mówić, że powstaniemy kiedyś z martwych, ale również: że razem z Chrystusem już powstajemy, czy powstaliśmy, z martwych. Nie zmienia się rzeczywistość zbawcza, a jedynie w procesie zmartwychwstania kładziemy akcent raz na przyszły etap naszego powstania z martwych, raz na obecny.

Wpisuje się to w realizujące się obecnie zbawienie, które jest rzeczywistością dokonaną i stale się dokonującą. Nikogo nie dziwi stwierdzenie, że zostaliśmy zbawieni, mimo że nasze zbawienie stale

³⁰ Zob. np. P. T. O' Brien, *Colossians, Philemon*, WBC 44, Waco 1982, s. 118-121, 159-163.

się realizuje i nie mamy pewności, czy ostatecznie je osiągniemy. Podobnie jest w toku nasze powstanie z martwych: zapoczątkowane w zmartwychwstaniu Jezusa zostanie kiedyś dopełnione podczas Jego paruzji. Pawłowe stwierdzenia o naszym powstaniu z martwych z Chrystusem uświadamiają nam, jak bardzo samo zbawienie jest rzeczywistością obecnie doświadczaną. Sytuacja człowieka odkupionego w Chrystusie jest całkowicie nowa. Pisze o niej apostoł w Kol 3, 3b: „...wasze życie razem z Chrystusem jest ukryte w Bogu”. Uczestnicząc w życiu swego Pana, chrześcijanie mają też udział w Jego zmartwychwstaniu. Nie oznacza to pełnego udziału, ale jednocześnie jest to udział w stopniu przekraczającym nasze ziemskie wyobrażenia.

W Pawłowej teologii punkt ciężkości w życiu chrześcijanina został przesunięty z ziemskiej egzystencji na niebieską, co uobecnia się w Kościele, Ciele Chrystusa. Chrześcijanie, będąc ściśle związani z Chrystusem, ich Panem, uczestniczą już teraz w życiu nieba (choć nie w pełni): ich obecne życie jest z Chrystusem ukryte w Bogu. To zaś, co ich czeka w przyszłości, to objawienie się pełni tego życia (Kol 3, 4).³¹ Tak zwana eschatologia spełniona rzuca światło na ziemską egzystencję człowieka. Nie żyje on z dala od Boga, ale został wprowadzony w Jego życie. Sytuacja jest całkowicie nowa. Nie ma ona odpowiednika w Starym Testamencie, dlatego określenie, które ją w pełni oddaje to „nowe stworzenie”. Koncepcje „nowego stworzenia” oraz „partycypacji” wzajemnie się dopełniają w wyjaśnieniu nowej rzeczywistości zbawczej, lecz druga z nich jawi się jako rezultat nowego stworzenia.

Koncepcja nawrócenia

Chodzi o to, czy Żyd, który przyjmuje Chrystusa, nawraca się, czy też pojęcie nawrócenia należy odnosić wyłącznie do pogan. Z racji wiary Żydów w prawdziwego Boga często stosuje się względem nich

³¹ Zob. *tamże*, s. 164-169.

inne nazewnictwo na przystanie do Chrystusa (np. powołanie czy dopełnienie wiary w Chrystusie).³² Czy słusznie?

Odpowiedzi na postawione pytanie udzieliło już pośrednio to, co zostało powiedziane w związku z usprawiedliwieniem z wiary w Chrystusa. W Nowym Testamencie nawrócenie jest zwróceniem się człowieka do Boga w Chrystusie – w odpowiedzi na Jego wezwanie.³³ Naturę nowotestamentowego nawrócenia określamy zatem jako wybór Chrystusa. Nawrócenie jest kategorią soteryczną, czyli prowadzi w Chrystusie do zbawienia. Dlatego każdy potrzebuje nawrócenia, zarówno Żyd, jak i poganin, ponieważ każdy potrzebuje Chrystusa. Ten wybór Chrystusa jest bezwzględnie konieczny (por. J 5, 39-40). Dlatego teksty Nowego Testamentu zwracają się z tym samym wezwaniem do nawrócenia zarówno do Żydów, jak i pogan (np. Mk 1,15b; Dz 2, 38-39; 20, 21; 26, 20; Rz 2, 4; 2Kor 3, 16).³⁴

Nawrócenie w Nowym Testamencie jest czymś więcej niż zmianą religii, która ma być jego treścią i w konsekwencji wykluczać tę terminologię względem Żydów. Nawrócenie, o jakim mówimy, jest czymś nadrzędnym względem zmiany religii (ktoś może zmienić religię bez wyboru Chrystusa: np. przejść z islamu na judaizm). Treść nowotestamentowego nawrócenia o tyle przewyższa zmianę religii, że staje się ono pojęciem ponad różnicami religijnymi i o charakterze uniwersalnym, obejmującym wszystkich. Nie ma tu zatem znaczenia to, czy ktoś się zwraca do Boga jako „lepszy” Żyd czy jako „gorszy” poganin, lecz to, że wybiera Chrystusa. Od chwili wyboru Chrystusa bycie „lepszym” czy „gorszym” należy do przeszłości; staje się niebytem.

³² Zob. np. K. Stendahl, *Paul among Jews and Gentiles and other Essays*, Philadelphia 1976, s. 7-23; J. Ch. Baker, *Paul the Apostle: The Triumph of God in Life and Thought*, Philadelphia 1980, s. 3-10.

³³ Zob. W. Rakocy, *Pawłowe doświadczenie Chrystusa pod Damaszkiem: nawrócenie czy powołanie?* w: B. Strzałkowska (red.), *Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu. Księga Pamiątkowa dla ks. prof. Waldemara Chrostowskiego w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 2011, t. 3, s. 1256-1271.

³⁴ Zob. *tamże*, s. 1257-1267.

Skoro istotę nawrócenia stanowi wybór Chrystusa, nie tyle liczy się to, od czego ktoś się odwraca (jego przeszłość), ile to, do kogo się zwraca. „Mechanizm” nawrócenia zasadza się na nauce o usprawiedliwieniu z wiary. Wybór Chrystusa wprowadza zarówno Żyda, jak i Greka w relację z Bogiem, która przewyższa wszystko, co wcześniej osiągnęli. W Chrystusie Bóg czyni każdego nowym stworzeniem (2Kor 5, 17; Ef 2, 15). I właśnie dlatego, że każdy staje się nowym stworzeniem, nie należy przywiązywać wagi do przeszłości ani Żyda, ani poganina (zob. Rz 3, 9). Konsekwentnie w koncepcji nawrócenia nie należy wprowadzać różnicy między nimi. W stosunku do Żyda i poganina należy używać tego samego określenia. Znaczy to tym samym, że w odniesieniu do Żyda można używać określenia „nawrócenie”. Kiedy zaś wprowadzamy między nimi różnicę, to przenosimy uwagę na ich przeszłość, czyli na to, kim byli bez Chrystusa. Lecz tamten okres ich życia i związany z tym status są bez znaczenia wobec przystania do Chrystusa.

Nawrócenie w Nowym Testamencie jest ukierunkowane na to, kim stajemy się w Chrystusie (teraźniejszość i przyszłość). To, kim byliśmy wcześniej (przeszłość), nie jest czynnikiem determinującym ani przystęp do nowej rzeczywistości zbawczej, ani udział w niej. Coś takiego występuje tylko wtedy, kiedy mamy do czynienia z nowym porządkiem zbawczym. Tak właśnie funkcjonuje koncepcja nowego stworzenia: czyni ona wszystko nowym niezależnie od charakteru naszej przeszłości. Dlatego z chwilą wyboru Chrystusa przeszłość Żyda i poganina stają się niebytem. Idea partycypacji wyjaśnia naturę życia po nawróceniu, lecz nie wyjaśnia – jak koncepcja nowego stworzenia – samej zasady nawrócenia ani w konsekwencji tego, czy przeszłość Żyda i poganina determinują w jakimś stopniu ich przystęp do wiary w Chrystusa.

Pouczenia w sferze moralnej

Praktyczne zastosowanie koncepcji nowego stworzenia w Chrystusie widać u apostoła Pawła w jego pouczeniach natury moralnej. Wedle Starego Testamentu, Dekalog oraz całe Prawo jawiły się jako

nienaruszalna podstawa relacji z Bogiem. Przykazania stanowiły szczytowy³⁵ i ponadczasowy³⁶ dar dla Izraela. Przypisywano im doskonałość (np. Ps 19, 8) i gloryfikowano całe Prawo (np. Ps 119; Syr 24). Przykazania stały na straży relacji z Bogiem. Dlatego nauczanie moralne opierało się na nich. Ocena nowotestamentowa roli przykazań jest inna. Na straży relacji z Bogiem stoi łaska Chrystusa. Zadaniem przykazań nie było uczynienie człowieka sprawiedliwym przed Bogiem, lecz uświadomienie mu jego grzeszności (Rz 3, 20b; 7, 7). W rezultacie wydały one na niego wyrok potępiający (Rz 4, 15a; 5, 16b). Przykazania nie mają mocy ustrzec przed grzechem, lecz mają moc uczynić grzesznikiem (Rz 5, 20; 7, 9; Ga 3, 19). Dlatego w Pawłowych pouczeniach przykazania nie stanowią podstawy nauczania moralnego.³⁷

Za przykład niech posłuży słowo apostoła skierowane do ciężko grzeszących Koryntian, którzy korzystali z usług prostytutek.³⁸ W takim przypadku usłyszelibyśmy z ambon o łamaniu przykazania, o życiu niezgodnym z Bożą wolą czy o grożącej karze. A co pisze apostoł Koryntianom? Zamiast mówić o łamaniu przykazania, czy straszyć Bożą karą, poucza w ten sposób: „Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa będę je czynił członkami nierządniczy?” (1Kor 6, 15). I dalej: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie?” (w. 19). Członki wierzących są członkami Chrystusa; zamieszkuje w nich ponadto Duch Święty. Dostąpiwszy takiej godności, nie godzi się postępować inaczej niż przystoi tej relacji. Warto zatrzymać się dłużej przy drugiej części zdania: „...już nie należycie do samych

³⁵ Np. Pwt 4,8; Ps 147,19-20; Syr 24,23-29.

³⁶ Np. Syr 24, 9; Mdr 18, 4.

³⁷ W jego listach występuje tylko jedna wzmianka o potrzebie zachowywania przykazań: 1Kor 7, 19.

³⁸ Szerzej na ten temat, zob. W. R a k o c y, *Moc Pawłowego słowa w obliczu grzechów Koryntian. Od przykazań Bożych do nowej jakości życia w Chrystusie*, w: B. M i g u t, A. P i w o w a r, *Moc słowa Pańskiego. Adhortacja apostołska „Verbum Domini” w refleksji biblijno-teologicznej*, AnBibLub 8, Lublin 2012, s. 67-79.

siebie”. Zjednoczenie z Chrystusem jest tu przedstawione jako wartość nabyta przez krzyż Chrystusa i dana w darze, co potwierdza kolejny wiersz: „Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyci” (w. 20a). Ową wielką ceną jest krew Chrystusa, którą każdy został wykupiony i jest nią pomazany: nie należymy zatem do samych siebie. Należymy do Chrystusa, który nas wykupił z niewoli grzechu i obdarzył nowym życiem. Jakość nowej egzystencji w Chrystusie zobowiązuje do życia na jej miarę. I dlatego apostoł kończy: „Chwalcie więc Boga w waszym ciele!” (w. 20b). Nasze ciała pomazane krwią Chrystusa i przebóstwione Duchem Świętym należą do Boga i mają Go chwalić, a nie oddawać się temu, co sprzeczne z ich powołaniem.

W Pawłowym pouczeniu uderza to, że ani razu nie odwołuje się do Dekalogu, chociaż Koryntianie łamali jeden z jego zapisów. Apostoł nie podpiera się Dekalogiem, ponieważ jest to narzędzie starotestamentowe. Nowa rzeczywistość zbawcza domaga się nowego narzędzia. Apostoł stosuje zatem pedagogię adekwatną do nowej sytuacji zbawczej. Uświadamia swoim adresatom ich chrześcijańską godność, tj. ich wyniesienie do stanu życia z Bogiem. Rozbudza świadomość tego, co znaczy być chrześcijaninem: że nasze ciała są członkami Chrystusa, że nasze ciało jest świątynią Ducha Świętego, który w nas jest, a którego mamy od Boga, że zostaliśmy nabyci za wielką cenę, którą jest krew Chrystusa, że wszyscy jesteśmy nią pomazani i że dlatego mamy chwalić Boga w naszym ciele. Chrześcijanin „przyobleka człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (Ef 4, 24; por. Ga 3, 27b).

Pawłowa argumentacja jest odpowiednia do nowej rzeczywistości zbawczej w Chrystusie – ma wymiar głęboko personalny. Przykazania starotestamentowe zaś jako przynależące do minionego porządku religijnego nie przystają do nowej rzeczywistości.³⁹ Akcent spoczywa

³⁹ Chrześcijanin nie kieruje się w życiu Dekalogiem, ale przykazaniem Jezusowym, nowym i jednym przykazaniem miłości na wzór Jego miłości do nas (J 13, 34). Do wypełnienia przykazania Jezusowego Dekalog nie wystarcza. Przykazanie miłości domaga się postaw ponad wymogi Dekalogu i całego Starego Testamentu; zob. podrozdział: *Relacja między Starym a Nowym Testamentem*. Nowa zasada,

obecnie na łączącej nas z Chrystusem relacji, która staje się źródłem postaw moralnych, a nie na przykazaniach, które pouczają, jak należy postępować. Motywacją do prawego postępowania jest świadomość więzi, w jakiej trwamy z naszym Panem (personalizm), a nie zakazy i nakazy przykazań (wymiar prawny). Chrześcijanin, podobnie jak Żyd, unika tego, co złe, lecz nie dlatego, że zabraniają tego przykazania (pod pewnym przymusem⁴⁰), ale ze względu na Chrystusa, z którym trwa w zjednoczeniu.

Zarówno w przytoczonym przykładzie z 1Kor 6, jak i w innych miejscach apostoł Paweł pomija pedagogię starotestamentową (przykazania), ponieważ stała się ona nieadekwatna do nowej jakości relacji z Bogiem. Stosuje pedagogię nowotestamentową. Owa nowa pedagogia, skupiona na Chrystusie, potwierdza, że sama rzeczywistość zbawcza, w jakiej żyje chrześcijanin, jest nowa. Na stopień jej nowości wskazuje to, że gloryfikowany w Starym Testamencie środek zbawczy (przykazania) okazuje się bezsilny w nowym porządku zbawczym i zastąpiony nowym, skutecznym (Duch). Między niemocą zbawczą przykazań a skutecznością łaski Chrystusa występuje taka różnica, że to z czym mamy obecnie do czynienia, jest całkowicie nowym bytem, którego jakość oddaje najlepiej kategoria nowego stworzenia. Koncepcja partycypacji podobnie opisuje naturę nowego życia w Chrystusie, lecz nie tłumaczy w pełni jego nowości i wielkości. W tym, jak i we wcześniejszych przypadkach idea partycypacji jawi się jako wynik nowego stworzenia.

Proponowana przez niektórych autorów koncepcja partycypacji (w ramach soteriologii) stanowi sedno chrześcijańskiego życia, lecz nie wyjaśnia do końca wielu wątków Pawłowej teologii. Zaproponowana zaś koncepcja „nowego stworzenia w Chrystusie” tłumaczy po

która usuwa w cień przykazania Starego Testamentu, dowodzi zaistnienia nowej rzeczywistości zbawczej.

⁴⁰ Przykazania są formułowane w trybie rozkazującym.

pierwsze bezsilność i ustanie starotestamentowego porządku religijnego. Pozwala ona też lepiej uchwycić wielkość nowego porządku zbawczego, jak przynależność do Kościoła jako Ciała Chrystusa czy nasz obecny udział w rzeczywistości zbawczej (tzw. eschatologia spełniona). „Nowe stworzenie” tłumaczy też, jak żadna inna propozycja, dlaczego poganin ma równy z Żydem przystęp do usprawiedliwienia i zbawienia przez akt wiary w Chrystusa i dlaczego ich wcześniejsze życie nie determinuje ich przystępu do Boga. Pozwala to tym samym odpowiedzieć na pytanie, czy Żyd, przyjmując Chrystusa, nawraca się, czy zostaje powołany. „Nowe stworzenie w Chrystusie” stoi także w tle Pawłowych pouczeń o charakterze moralnym. Źródłem i zasadą nowego życia nie są więcej przykazania, ale udzielony Duch. Koncepcja „nowego stworzenia” tłumaczy samą soteriologię i wszystkie związane z nią tematy. Idea „partycypacji” jawi się tutaj jako rezultat nowego stworzenia w Chrystusie. Temat nowego stworzenia, traktowany przez autorów marginalnie i skrótowo omawiany w ramach innych zagadnień, naszym zdaniem stanowi kategorię, wedle której Paweł myśli. Stoi ona u podstaw jego teologii i daje klucz do jej poprawnego odczytania.

Waldemar RAKOCY CM

Słowa kluczowe: Teologia Pawła (klucz do niej), partycypacja, nowe stworzenie w Chrystusie

Keywords: Paul's theology (key to it), participation (in Christ), new creation (in Christ)

Looking for a Key to the Paul's Apostle Theology

Summary

The author of the paper looks for a key to Pauline theology. Scholars differs considerably in this subject that results in sometimes extremely opposed views on the degree the old and new covenants are related to each other as well, as on to the degree Paul himself was linked to Judaism after

WALDEMAR RAKOCY

his conversion. So far answers given by scholars focus on main themes of Paul's Epistles (eschatology, soteriology and so on) or emerge from previous presumptions on Judaism, but not mainly from the Epistles themselves. The present article points at the concept of the new creation in Christ which is the background of all themes treated by Paul and links them in one coherent entity.